

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h. kwartał. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobnе ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Środa: 4 maja.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Floryana m. Jutro: Piusa V pap. — Gr.-kat. Dziś: Januaria. Jutro: Fteodora. — Słow. Dziś: Wienczystawa. Jutro: Chocistawa. Wschód słońca 4:43, zachód 7:11.

Nabożeństwa. Dziś w kościele OO. Karmelitów wotywa do św. Floryana, w kościele OO. Bernardynów o g. 9 wotywa do błog. Jana z Dukli, msza św. z wystawieniem o g. 10 u OO. Jezuitów, o 12 w katedrze.

Jutro o g. 5 rano msza św. cicha w katedrze łąc. i u OO. Jezuitów, o g. 6 msza św. śpiewana w katedrze i u OO. Jezuitów, o 7 prymarsza z wystawieniem u OO. Bernardynów i OO. Dominikanów, o g. 8 msza św. śpiewana w katedrze.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtór., śr., piąt. i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie wystawa przeważnie największych polskich artystów: Grotgera, Matejki, Siemiradzkiego, Ajdukiewicz, Kossaków, Malczewskiego itd.

Foto-Plastikon 46 razy premiiowane (Pasaż Hausmana). Od 1 do 7 maja do widzenia: Wycieczka do Polskiej Szwajcarii w urocz. Tatry i Pieniny. Zwiedzenie Krakowa. Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Tow. akad. „Życie“ o g. 7.

Wieczorki i zabawy. Dziś: „Wieczór rozmaitości“ w Kasyńce miejskiej o 7.

Teatr miejski. Dziś o godz. 7: „Dziecko przekupki“ (premiera). — Jutro o 7: „Eros i Psyche“

WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Rosyanie uciekają.

Londyn (Tel. wł.). „Standard“ donosi, że Japończycy ścigali armię rosyjską w niedzielę d. 1 maja przez całe przedpołudnie. Część Rosyan cofnęła się do Antung, lecz tam zastali wracających już z innej strony Japończyków. Wskutek tego odwrót rosyjski, który do tej pory jeszcze się odbywał we względny porządku, zamienił się w ucieczkę wśród strasznego popłochu.

Znaczenie bitwy nad Jalem.

Berlin (Tel. wł.). „Berl. Tagebl.“ donosi z Petersburga, że tamtejsze koła wojskowe nie przypisują bitwom nad rzeką Jalu poważnego znaczenia militarnego i zapewniają, że wojska rosyjskie w Mandżurii południowej nie będą stawały na razie poważniejszego oporu.

Nierozstrzygnięta bitwa pod Gensanem.

Londyn (Tel. wł.). Dziennik „Standard“ donosi z Petersburga, że w niedzielę d. 1 maja, oddział złożony z 3.000 żołnierzy rosyjskich, podszedł pod miasto Gensan w Korei północno-wschodniej. Niemal tyłu żołnierzy japońskich zastąpiło drogę Rosyanom. W bitwie obie strony poniosły poważne straty. Japończycy zawrócili do Gensan. Z tych operacji wynika, że Rosyanie zamysłali oskrzydlić armię japońską w Korei.

Plan japoński.

Londyn (Tel. wł.). Korespondent gazety „Daily Express“ donosi z Tokio, że wie dokładnie, jaki jest plan kampanii japońskiej. Ow plan ostatecznie ułożono dnia 24 kwietnia na radzie wojennej, pod osobistym przewodnictwem cesarza Japońskiego. Japonia ma wysłać w pole przeciwko Rosji 320.000 żołnierzy. Tych 320.000 ludzi zostanie podzielonych na 4 armie. Jedną z tych armij, mianowicie trzecią ma w ciągu czerwca zaatakować Władywostok.

Narzekania.

Petersburg (Tel. wł.). Znany publicysta rosyjski ks. Meszczerskij w swoim czasopiśmie „Grazdanin“ narzeka, że zarząd armii w Azji wschodniej dla 30.000 żołnierzy wyznania katolickiego, przeznaczył zaledwie

jednego księdza katolickiego i nie chce pozwolić, ażeby dodano jeszcze kilku kapelanów katolickich. Tenże sam ks. Meszczerskij narzeka w „Grazdaninie“, że stosunki sanitarne w miastach Mandżurii są niezmiernie opłakane i że armia rosyjska nie tyle straci wskutek ataków japońskich, ile wskutek chorób zakaźnych i epidemii.

W Porcie Artura.

Tientsin (TBK.). Rozeszła się tu wczoraj pogłoska, iż japońskie okręty handlowe płynąc z największą szybkością usiłowały dostać się do wejścia do Portu Artura, aby je zamknąć, ale zostały przez Rosyan zniszczone. Wejście pozostało wolne.

Petersburg (TBK.). Obiega tu pogłoska, iż 8 japońskich okrętów i dwa torpedowce, które miały założyć u wejścia do Portu Artura miny, zostały przez okręty rosyjskie zniszczone. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Petersburg (TBK.). Sprawozdanie Ros. Aj. Tel. donosi z Portu Artura d. 3 b. m.: O godz. 1 w nocy zauważono pięć japońskich łodzi torpedowych. Baterye, jakoteż okręty „Giliag“, „Gremiaszczij“ i „Odważny“ rozpoczęły ogień i zmusiły torpedowce do cofnięcia się na pełne morze. Wkrótce potem w południe ujrzano japońskie okręty, na czele jechał brander, który zbliżył się do wjazdu; został zatopiony o godz. 1 m. 20. O 1 m. 45 zjawily się znowu dwa brandery, które również zostały zatopione. O godz. 2 m. 25 ujrzano ponownie cztery brandery, z których trzy najechały na nasze miny. Dwa z nich natychmiast wyleciały w powietrze, podczas gdy pozostałe dwa zatopił nasz ogień z bateryi i okrętów. Pancernik „Askold“ brał udział w walce. O godz. 2 m. 40 ujrzano jeszcze trzy brandery; jeden z nich najechał na miny, drugi rozbił się o wyspę, a trzeci został zatopiony gradem naszych pocisków.

Na początku walki admirał Aleksiejew z szefem i członkami sztabu jeneralnego, udali się szalupą na pokład okrętu „Odważny“. Walka trwa dalej.

Petersburg (TBK.). Sprawozdawca Ros. Aj. Tel. donosi z Port Artura d. 3 bm.: O godz. 4 m. 15 ukazała się jakaś łódź torpedowa a potem jeszcze cztery, z których dwie zatopiłszy strzałami z bateryi i okrętów, zaś dwie łodzie uszkodzone nieprzyjacieli uprowadził z sobą. Z branderów strzelano z dział, jakoteż z karabinów maszynowych. Załoga zatopionych branderów ratowała się w szalupach, które wypłynęły na pełne morze. Strzelali się energicznie. Załoga branderów po większej części zginęła lub została wzięta do niewoli i rozbrojona. Z braskiem dnia zauważono na masztach i kominach zatopionych okrętów jeszcze pozostałych przy życiu Japończyków. Wysłano natychmiast z portu i z okrętów szalupy i wyratowano 9 ludzi z narażeniem życia, gdyż fale były bardzo wielkie. Podczas ataku branderów okręty nieprzyjacielskie manewrowały reflektorami.

Petersburg (TBK.) Admirał Aleksiejew nadesłał wielkiemu admirałowi W. ks. Aleksandrowi sprawozdanie o ataku branderów, w którym między innymi wskazuje na to, że wszystkie brandery były zaopatrzone w szybkostrzelne działa, i że z nich Japończycy bez przerwy strzelali. 30 Japończyków, którzy uratowali się z zatopionych branderów schwytali Rosyanie, między tymi dwóch śmiertelnie rannych oficerów.

Akcya ratunkowa utrudniona była przez ogromnie wzburzone morze. Po stronie rosyjskiej tylko jeden marynarz z torpedowca był lekko ranny.

Petersburg (TBK.). W dalszym ciągu sprawozdania o ataku branderów donoszą, że Japończycy stracili 13 ludzi, oprócz tego 7 żołnierzy było rannych i dwóch oficerów ciężko rannych. Po stronie rosyjskiej nie było żadnych strat. Część wziętych do niewoli, przewieziono szalupami do portu.

Petersburg (TBK.) Korespondent Agencji telegr. z Portu Artura donosi pod datą wczorajszą, że rano zauważono 10 nieprzyjacielskich łodzi torpedowych; o godz. pół do 10 rano sygnalizowano, że w pobliżu znajduje się japońska eskadra. Dwie nieprzyjacielskie szalupy wyrzuciło morze na brzeg.

O godzinie pół do 7 rano przybył do Port Artura koleją W. ks. Borys Włodymirowicz.

Wielkie tłumy ludzi przypatrzywały się z brzegu walkom, co świadczy o spokojnym usposobieniu ludności.

Upiększanie kłęski.

Wiedeń (Tel. wł.). Korespondent berliński „Neue Fr. Presse“ był w tamtejszej ambasadzie rosyjskiej i rozmawiał tam na temat ostatniej bitwy nad rzeką Jalu. Oświadczył mu, że Japończycy nie mają prawa uwa-

żać wynik tej bitwy za zwycięstwo. Rosyjski bowiem plan wojenny z góry postawił w projekcie swoim odwrót wojsk rosyjskich z nad Jalu. Te wojska rosyjskie miały jedynie za zadanie utrudnienie Japończykom przeprawy przez Jalu, a szczerą stosunkowo liczba wojsk rosyjskich dowodzi najlepiej, że Kuropatkin ani na chwilę nie myślał o walnej bitwie nad Jalem. Rzecz prosta, że 30.000 Rosyan nie mogło się oprzeć skutecznie całej armii japońskiej. Gdzie Kuropatkin myśli toczyć walną bitwę, o tem chyba wie on sam jeden, to tylko wiadomo, że nie chce on jej nad rzeką Jalu.

Petersburg (TBK.). Gen. Kuropatkin telegrafuje, że wskutek przerwania linii telegrafu, nie otrzymał dotąd żadnego sprawozdania od gen. Zazulicza.

Według opowiadań świadków naocznych z Fengwangczeng, Japończycy 1 maja przeważającymi siłami zaatakowali lewe skrzydło wojsk rosyjskich i je otoczyli. Rosyanie bronili się bohatercko i zadali Japończykom wielkie straty, atoli nie mogli się utrzymać w pozycjach ze względu na przeważające siły nieprzyjaciół i cofnęli się do Fengwangczeng. Wskutek wielkich strat w ludziach i koniach, musieli Rosyanie kilka dział zostawić nieprzyjacielowi. Gen. Zazulicz rozporządził 1 maja pięcioma pułkami i pięcioma bateriami, z których atoli jeden pułk i jedna bateria, których pozycyi japończycy nie zaatakowali, nie brały wcale udziału w walce.

Sprawozdania japońskie.

Londyn (TBK.). Poselstwo japońskie ogłasza następujące sprawozdanie generała Kuroki z dnia 1 maja popołudniu: Nieprzyjacieli stawiał zacięty opór naszemu pościgowi i wyrządził nam ponownie stratę 300 ludzi. Walczył on ponownie z wielką odwagą, aż w końcu dwie rosyjskie baterye straciły zupełnie obsługę i konie. Wówczas dopiero wywiesili Rosyanie białą chorągiew i poddali się. Wzięci do niewoli oficerowie opowiadają, że generał Kaształński, oraz komendanci 11 i 12 pułków piechoty, jakoteż komendant lekkiej artylerii poległ. Także inni wysocy oficerowie zginęli lub są ranni. Wielu zbiegów następnie wróciło i poddało się. Ogólna suma wziętych do niewoli wynosi: 30 oficerów i 300 podoficerów i żołnierzy. Nasze straty każe dopiero obliczyć.

Wiedeń (TBK.). Tutejszy ambasador japoński oświadczył, że gen. Kuroki donosi, iż w walce koło Kinlienczen, po stronie rosyjskiej brała udział cała trzecia dywizya piechoty, strzeły, jedna brygada kawalerii pod komendą gen. Miszczenki, 40 dział i karabiny maszynowe. Straty Japończyków wynoszą 700 ludzi. Japończycy zabrali Rosyanom 28 dział szybkostrzelnych, wielką ilość broni i amunicji. Ogień japońskich ciężkich dział połowych był bardzo skuteczny. Według oświadczenia zabranego do niewoli oficera rosyjskiego, obaj komendanci rosyjscy odnieśli rany. Rosyanie stracili przeszło 800 ludzi.

Londyn (TBK.) W uzupełnieniu wiadomości generała Kuroki donosi Biuro Reutera z Tokio, że rosyjska artylerya przed poddaniem swych dział uczyniła je niezdatnymi do użytku.

Z 30 wziętych do niewoli oficerów rosyjskich było 20 rannych, a z 300 żołnierzy — 100. Naczelny lekarz pierwszej armii japońskiej podaje liczbę zabitych i rannych na 798.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Rada państwa.

Wiedeń (TBK.). Wniosek Reichstaedtera w sprawie pewnej petycji odrzucono 124 względnie 105 głosami przeciw 1. Czech Karbus wniósł imienne głosowanie co do wydrukowania petycji swej. Po głosowaniu zawiadania prezydent Izby, że oddano tylko 89 głosów. Izba jest więc niekompletną, wobec czego przystępuje do zamknięcia posiedzenia. (Niepokój na lewicy). O dniu, godzinie i porządku dziennym następnego posiedzenia zawiadomi prezydent w drodze pisemnej. Koniec posiedzenia o g. 2 popołudniu.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń (Tel. wł.). Stronnictwa niemieckie w parlamencie austriackim już od dawna pozują na zwolenników wyjątkowej prawidlowej pracy w parlamencie. Narzekają też Niemcy na Czechów, że wskutek swojej obstrukcyi nie pozwalają Niemcom na prawidłową pracę parlamentarną. Aby Czechów zmęczyć, zaprowadzono

codziennie długie posiedzenia Izby poselskiej. Na posiedzeniu wczorajszym okazało się kto pracuje, a kto właściwie przeszkadza w pracy. Prezes Izby poselskiej o godzinie 1/22 musiał zamknąć posiedzenie z powodu braku kompletu, gdyż nie było nawet 100 posłów wymaganych przez regulamin Izby poselskiej do kompletu. Ławki polskie i czeskie były gęsto obsadzone, natomiast świeciły pustką ławki niemieckie. Posłowie niemieccy, którzy niby to rwą się do pracy, w gruncie rzeczy nie przychodzą do parlamentu i albo siedzą u siebie w domu, albo też załatwiają swoje prywatne interesy we Wiedniu. Zresztą krąży pogłoska, że lewica rozmyślnie dekompletuje posiedzenia Izby, gdyż prowadzi grę ukartowaną z prezesem ministrów, aby dać rządowi pozor do odroczenia sesji, a lewica i gabinet chcą w ten sposób przeszkodzić wniesieniu na porządek dzienny reformy regulaminu, do czego się bardzo poważnie zabiera Koło polskie.

Z Klubu młodoczeskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Klub młodoczeski na wczorajszym posiedzeniu, które było dość burzliwe, postanowił zerwać wszystkie stosunki z grupami radykalnymi czeskiemi, nie podpisując wniosków i interpelacji pochodzących od tych grup i nie prowadzić z nimi w ogóle wspólnej akcji politycznej. Wskutek tego Klub młodoczeski nie podpisał też wniosku na postawienie dra Koerbera w stan oskarżenia. Radykałiści i agraryusze czescy chcieli postawić dra Koerbera w stan oskarżenia, nie zdołali przecież zgromadzić 50 podpisów wymaganych przez regulamin Izby poselskiej w takich wypadkach. To też prezydium Izby poselskiej zwróciło wniosek wnioskodawcom dlatego, że nie był zaopatrzony w dostateczną ilość podpisów.

Oskarżenie prezydenta ministrów.

Praga (Tel. wł.). Dziennik „Politik“ donosi z Wiednia, że czescy radykałi i agraryusze postawili wczoraj zapowiedziany przedtem wniosek postawienia w stan oskarżenia prezydenta ministrów. Wniosek podpisany jest tylko przez 11 posłów, podczas gdy potrzeba do tego 40 podpisów. Czescy radykałi i agraryusze pospieszyli się z tym wnioskiem, ponieważ i posłowie młodoczescy noszą się z zamiarem postawienia dr. Koerbera w stan oskarżenia za nadużycie § 15. Prezydent Izby hr. Vetter, oświadczył oficjalnie posłowi Kubrowi, że wniosek ten uważa dla braku odpowiedniej ilości podpisów za niebyły, i że nie będzie odczytany na posiedzeniu.

Wnioskodawcy jednak żądają odczytania jego w Izbie, aby dać tem sposobność przyłączenia się do niego innym posłom opozycyjnym, zwłaszcza Młodoczechom. Dziś przyjdzie więc do dyskusji regulaminowej.

Czesi a Węgrzy.

Praga (Tel. wł.). „Politik“ donosi z Wiednia, że dr. Pacak odbył naradę w salonie ministerjalnym z hr. Apponym, który bawi obecnie w Wiedniu. Ponieważ obiegały pogłoski, jakoby to spotkanie miało na celu umówienie walki na wypadek załatwienia ugody za pośrednictwem par. 14, dr. Pacak zaznaczył, że rozmowa ta miała miejsce w obecności prezydenta ministrów.

Audyencya.

Budapeszt. (TBK.). Hr. Tisza był przedpołudniem u cesarza na prywatnej audyencyi.

Zatarg grecko-turecki.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Rząd turecki odmawia stanowczo dania Grecji jakiegokolwiek zadośćuczynienia z powodu znanych zająć w Smyrnie. Rząd turecki nie chce także oddać tej sprawy trybunałowi w Hadze, jak sobie tego życzy Grecya. Wysoka Porta grozi też represjami w razie, gdyby rząd grecki w dalszym ciągu żądał satysfakcji za napad na sekretarza konsulatu greckiego w Smyrnie.

Protest Watykanu.

Londyn. (Tel. wł.). „Standard“ donosi z Rzymu, że Watykan za pośrednictwem nuncjuszków zaprotestował u mocarstw przeciw lekceważeniu stolicy apostolskiej ze strony rządu francuskiego. Tem lekceważeniem była wizyta prezydenta Loubeta w Rzymie bez złożenia wizyty papieżowi.

Rocznica 3 Maja w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.). Z powodu deszczu odpadł uroczysty pochód na Wawel. Wieńce od Koła mieszczańskiego, Kółka kontuszowego i od ludu, złożono na kamieniu Kościuszki w rynku, przyczem orkiestra grała pieśni narodowe i śpiewał chór akademicki.

W sprawie klęsk elementarnych.

Wiedeń. (TBK.). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji zapomogowej dla prowincji dotkniętych klęskami elementarnymi. Referent p. Steiner wniósł, aby pomagać się od rządu nowego kredytu zapomogowego i bezwzględnie rozpoczęcia badań szkód. Kilku posłów skarżyło się, iż w okolicach dotkniętych klęskami elementarnymi, przeprowadza się z całą surowością egzekucje podatkowe, inni znowu czynili Czechom zarzuty z powodu obstrukcji.

P. hr. Lambert wniósł, aby cofnięto wszystkie wnioski i petycje o zapomogi z powodu obstrukcji i aby zaważać rząd, aby sprawę zapomóg załatwił na podstawie § 14.

P. Zimmer wniósł rezolucję, według którejby wnioski i rezolucje przedstawione przez referenta przyjęto i polecono przewodniczącemu komisji, aby postarał się o to, aby obrady nad wnioskami komisji przeprowadzone zostały przed budżetem.

P. Steiner oświadczył, iż godzi się na rezolucję

p. Zimmera, stanowczo atoli musi wystąpić przeciw wezwaniu rządu do użycia § 14.

Z koncertu europejskiego.

Petersburg. (TBK.). „Nowoje Wremia“ podnosi w artykule, że traktat francusko-angielski stoi w sprzeczności z traktatem francusko-rosyjskim. Polemizując z tym artykułem „Journal de St. Petersburg“ pisze, iż sojusz francusko-rosyjski jest silniejszy i trwalszy niż inne sojusze i odnosi się nietylko do porozumienia wojskowego, ale ma o wiele większe znaczenie, którego nic nie może zachwiać.

1 Maja w Warszawie.

Kraków. (Tel. pryw.). „Czas“ donosi z Warszawy pod datą 1 maja: Dzień dzisiejszy minął o wiele spokojniej niż przypuszczano, sądząc po zapowiedziach socjalistów. Rozrzucane od dłuższego czasu odezwy wzywały do wielkich manifestacji i do gromadzenia się w niedzielę popołudniu w alejach Ujazdowskich. Około godziny 5 popołudniu zgromadziły się też w alejach tych tłumy ludzi, które sprowadziła tam głównie ciekawość. Od godziny 1 popołudniu w ulicach prowadzących ku alejom, ustawiono oddziały kozaków, żandarmów konnych i policji. Ogółem wojska było nie wiele. Gdy w jakimś miejscu zebrało się więcej publiczności, oficer kozaków zbliżał się do tłumu i wołał po rosyjsku: „Kozacy idą!“ Wołanie to było hasłem do rozprószenia się. Kto się spóźnił, ten miał kozaka z nahajką za sobą. Manewr taki, powtórzony kilka razy, spowodował zmniejszenie się tłumów. W kilku miejscach nie obeszło się bez bójki. Pogotowie ratunkowe wzywano dwa razy do opatrzenia rannych. Aresztowań liczniejszych nie było; aresztowano tylko jednego młodego rzemieślnika. Przez ulicę Marszałkowską żandarmi raz jeden tylko przejechali przez chodnik, zmuszając publiczność do cofnięcia się. O g. 9 wieczorem miasto miało zwyczajny wygląd.

„Nowa Reforma“ donosi z Warszawy: Manifestacja niedzielna była bez porównania skromniejszą, niż w latach poprzednich. Stosunkowo najbardziej intensywne charakter miały zajścia na ulicy Elektoralnej. Zebrało się tam około 1000 ludzi, przeważnie robotników żydowskich, należących do „Bundu“. Zaczęto śpiewać „Czerwony sztandar“ i dążono ku placowi Bankowemu. Policja wstrzymała pochód. Nagle wśród tłumu pojawiła się czerwona chorągiew. Policjanci rzucili się w tłum, aby schwytać chorążego, ten atoli zdołał umknąć. Policja aresztowała kilku robotników. Stosunkowo liczny tłum zebrał się na Krakowskim i dążył ku Nowemu Światowi. Dopiero koło ulicy Smolnej policja wstrzymała ten tłum i rozprószyła go. Nie obeszło się naturalnie bez aresztowań. Aresztowania i rewizje w mieszkaniach trwają dalej i napełniają całe miasto wielkim niepokojem. Czy stoją one w związku z ostatnimi krwawymi zajściami, trudno odgadnąć, faktem jest jednak, że zaczęto przeprowadzać je systematycznie dopiero po owych zajściach.

Powstanie Hererów.

Berlin. (TBK.). „Local Anzeiger“ dowiaduje się z kół parlamentarnych, iż wkrótce wysłanych zostanie znów 1500 ludzi dla wzmocnienia garnizonu niemieckiego w Afryce, walczącego z Hererami.

Czarna ospa.

Śmigł (w Poznańskim). (Tel. pryw.). We wsi Brońsko, w rodzinie górnik, który przed 4 tygodniami wrócił z Westalii, wybuchła czarna ospa. Dotychczas 2 osoby zmarły, a 2 są chore. Osoby, które były z chorymi w styczności, odosobniono.

Wstrzymanie ruchu kolejowego.

Ołomuniec. (TBK.). Dyrekcya kolei państwowych zawiadamia, że z powodu powodzi wstrzymano wczoraj ogólny ruch na linii Kornitz—Trieblitz.

Trzęsienie ziemi.

Strassburg. (TBK.) W nocy dało się uczuć dosyć gwałtowne trzęsienie ziemi.

Budowa kanałów w Niemczech.

Berlin. (TBK.). Sejm pruski rozpoczął wczoraj pierwsze czytanie przedłożenia kanałowego. Przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos minister Budde i wystąpił przeciw twierdzeniu prasy, jakoby sprawa wyznaczenia 3 milionów marek na poprawę płacy personalu kolejowego, stała w jakimkolwiek związku z ostatnim strajkiem kolejowym na Węgrzech. Następnie omawiał kwestję budowy kanałów i wskazał na Austryę, gdzie na budowę kanałów uchwalono kredyt w kwocie 600 milionów koron. Przez nowe kanały Austria otrzyma bezpośrednie połączenie przez Dniestr z morzem Czarnym. Dowodził dalej, iż budowa nowych kanałów jest koniecznością i zaprzeczał twierdzeniu, jakoby kanały miały przynosić szkody kolejom.

Proces o obrazę honoru.

Wiedeń. (TBK.). Przed sądem miejsko delegowanym w dzielnicy Josephstadt odbyła się wczoraj rozprawa o obrazę honoru na skutek skargi, wniesionej przez posła dra Walewskiego przeciw znanemu przemysłowcowi hr. Bertoldowi Popperowi, adwokatowi jego w Wiedniu drowi Emilowi Frischauerowi i adwokatowi drowi Aszkenazemu ze Lwowa. Pozwani odpowiadając na skargę, wniesioną przez dra Walewskiego przeciw Tow. akcyjnemu przemysłu drzewnego Leopolda Bettera w Czerniowcach o wypłacenie 163.500 koron jako należytość za dożywotnie sprawowanie mandatu członka Rady nadzorczej tego Towarzystwa, licząc rocznie po 5000 koron, mieli użyć wyrazów ubliżających drowi Walewskiemu, wskutek czego wniósł on skargę. Ponieważ obwinieni ofiarowali przeprowadzenie dowodu praw-

dy, przeto przewodniczący odroczył rozprawę na dwa tygodnie.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Minister skarbu zamianował starszego mennicznego i naczelnika urzędu mennicznego w Krakowie Leonarda Lepszego radcą górniczym.

Minister oświaty zamianował prof. politechniki lwowskiej, Teodora Talowskiego konserwatorem, członkiem komisji centralnej dla zachowania zabytków sztuki.

Proboszcz z Biharzowic ks. Huyn został mianowany biskupem berneńskim.

Berlin. (TBK.). Tegoroczna wystawa „secesyi“ została wczoraj otwartą.

Monachium. (TBK.). Znany artysta malarz Lenbach spędził wczorajszą noc niespokojnie. Jest bardzo słaby i leży bez przytomności.

Berlin. (TBK.). „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że kanclerz hr. Buelow, minister wojny gen. Einem i szef sztabu generalnego gen. Schiften byli u cesarza Wilhelma na wspólnej audyencyi, która trwała bardzo długo.

Budapeszt. (TBK.). Sesja Sejmu węgierskiego będzie zwołana na 7 bm.

Budapeszt. (TBK.). Maurycy Jokaj ciężko zanieógł. Lekarze zapewniają, że na razie nie grozi niebezpieczeństwo.

Berlin. (TBK.). Parlament niemiecki uchwalił celem pokrycia deficytu podwyższyć dodatki i rozłożyć je na poszczególne państwa związkowe. Na tem zakończono drugie czytanie budżetu.

NA MARGINESIE.

Kasztany.

One są dla mnie symbolem wiosny, jej krasą, bujnością, jej czarem. Ze wszystkich drzew, rosnących z nimi spolem, z brzoź i topól, jasionów i modrzewi — najbardziej obrazowe podczas zakwitania.

Zrazu, gdy śnieg tając poczyna, a ziemia wydychać z siebie resztę zimy, kasztan jest jedną wielką pompą. Ście wodę z ziemi, poi się, zmienia barwę, czernieje; gałęzie stają się miększe, elastyczniejsze, cięższe i ociążalsze.

Pewnego wieczoru wszystkie konuszki gałązek na całym drzewie poczynają błyszczeć, — niby niezliczone roje drobnych gwiazdek, — niebawem zaokrągliły się, zgrubiały, zaostrzyły — pączkują.

Później wdzwiewają brązowe kołpaczki. Kołpaczki pęcznieją, puszą się, zielenieją, żółkną. Innego ranka widzimy całe drzewo w pączkach. Bije z niego młodość i świeżość, powab i bogactwo. Cała kolonia piramidek, pensjonat, cała wielka osada dzieci, gromada, społeczeństwo pączków. Skarbiec palet. Muzeum rzeźb.

Każdy pączek jest arcydziełem. Są tam chrząszcze z jednym skrzydłem do góry podniesionem. Gąsienice spiętrzone w arkady. Wyznawcy w zachwycie, ze wzniesionymi ku niebu ramionami. Są odaliski wydelikaczone kremami. Napudrowane peruki elegantek rokoko. Jest wszystko, jest wiosna, jest życie, bujne, szeroko rozparte.

Więc z pożądaniem czekam na porę zakwitania kasztanów. A kwitnącego drzewa nie oddam uni za sezonową powieść Francuza, ani za... bohaterkę karnawału.

LIBICOCCO.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 3 maja b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	733.0	16.6	SSW*	—	25.4	10.5
2 popoł.	731.4	24.4	WSW ⁴			
9 wiecz.	732.3	15.0	NW ²			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Rocznice Konstytucji 3 Maja** obchodziły wczoraj wieczorem w sali ratuszowej bardzo uroczyste lwowskie Koła T. S. L. Obszerne sprawozdanie dla braku miejsca odkładamy do numeru popołudniowego.

W Czytelnicy akad. odbyło się o godz. 6 wieczorem bardzo liczne zebranie, na którym akad. Mościcki wygłosił rzecz o Konstytucji 3 Maja, podkreślając jej znaczenie dla naszego narodowego i społecznego rozwoju. — Młodzież akademicka zebrała wczoraj na cele Tow. Szkoły Ludowej 311 koron.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łącz. Przeniesieni: Ks. Karol Krupiński z Rodatycz do Czernielowa mazowieckiego; ks. Gabryel Vanroth do Rodatycz; ks. Jan Naleppa do Biłki szlacheckiej.

Diecezja przemyska obrz. łącz. Instytuowany na probostwo w Starym Samborze ks. Józef Strzelbicki, katecheta szkoły wydziałowej miej. w Drohobyczu.

— **W sprawie klinik lwowskich** ministerstwo oświaty zawiadomiło, że na poczet swej żądłości 360.000 koron, przypadających Wydziałowi krajowemu z tytułu utrzymania klinik, wypłaci do 1 września 100.000 kor., resztę zaś, lecz dopiero po ustaleniu jej wysokości, wypłaci ratami. Wobec tego Wydział krajowy administrować będzie klinikami do końca półrocza szkolnego, a administracja dalsza zależeć będzie dopiero od mającego nastąpić porozumienia z rządem.

— Stacya telegraficzna przy urzędzie pocztowym w Jeleśnie pow. Żywiec będzie otwartą z dniem 21 bm.

— Ze spraw miejskich. Na ostatnim posiedzeniu komisji rzeźnianej toczyła się obszerna dyskusya nad sprawą poboru opłat za ogledziny bydła wyładowanego na stacyi „Lwów - Rzeźnia miejska“, które według obowiązujących przepisów pobierać mają oglądacze zwierząt. Komisya uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej wniosek, aby magistrat wniósł do rządu petycję, aby taksy te pobierała gmina, która własnym kosztem urządziła tor dowozowy do rzeźni miejskiej. Oglądacze zwierząt mieliby w takim razie tylko wyznaczony pewien ryczałt roczny.

W sprawie sporu gminy m. Lwowa przeciw prof. Jaegermanowi o parcele lk. 77121, przy ulicy Teatyńskiej, departament budowniczy zarządził onegdaj i wczoraj dokładne pomiary na miejscu z przybraniem fachowych geometrów i skonstatował, że prof. Jaegermann jakkolwiek wprawdzie drzewa ścinał przy samej granicy spornego przedmiotu, mimo to naruszył sporny przedmiot w ten sposób, że kopał na nim ziemię, prawdopodobnie, celem wykorczowania drzew. Ta działalność prof. Jaegermana będzie przedmiotem ponownej rozprawy sądowej wskutek skargi, jaką wniosie syndyk miasta Lwowa.

— „Dobra gminy miasta Lwowa i fundacyjne pod względem ich rentowności“. Na półkach księgarskich ukazała się w dniu dzisiejszym bardzo ciekawa broszura p. Aleksandra Ostrowskiego, sekretarza magistratu, której autor, ze stanowiska ekonomii, zastanawia się nad rentownością dóbr miejskich i traktując oddzielnie gospodarstwo rolne a oddzielnie lasowe, przychodzi do wniosku, że dobra te mają wszelkie warunki wielkiej rentowności, przedstawia wnioski na podstawie własnych spostrzeżeń i doświadczeń zmierzające do uzyskania większych dochodów z tych dóbr i wykazuje, że po wprowadzeniu wymienionych w broszurze inwestycji będzie mogła gmina już w najbliższej przyszłości osiągnąć znaczne powiększenie dochodów z tych dóbr.

Broszurka ta bardzo gruntowna i wyczerpująca może stanowić cenny materiał dla administracji dóbr miejskich, która, spodziewać się należy, skorzysta z udzielonych tam wskazówek przedstawionych ze stanowiska administracyjnego.

— Księża geramnitizatorzy w Paranie. „Gazeta polska w Brazylii“ wskazuje na ks. Dworaczka, proboszcza w Murisy, który przesładuje parafian polskich grupujących się w towarzystwie „Oświaty ludowej“. Parafian tych przesładuje ks. Dworaczek jedynie za to, że pragną zachować swoją narodowość, nie chcąc ulegnąć germanizacji.

„Prześladowanie towarzystwa „Oświaty ludowej“ na Murisy — pisze „Gazeta polska w Brazylii“, jest tylko urywkiem walki, prowadzonej z ludnością polską w Brazylii, nie przez uczciwy i pracowity niemiecki lud roboczy, ale przez wielu kapłanów katolickich pochodzenia niemieckiego. Murisy więc wyjątku nie stanowi, a jeżeli gdzieindziej nie widać walki, nie czuć zaognienia, to jedynie dzięki bądź taktowi, bądź cierpliwości stron, z których każda oczekuje pożądanego przez siebie zmian i cieszy się nadzieją lepszej przyszłości“.

Okazuje się przeto, że Niemcy są wszędzie jedniacy, a germanizatorskich zapędów względem ludności polskiej wyżyć się nie umieją nawet w Brazylii.

— Zgubiono. P. Cecylia Reducz zgubiła w przechodzie z Rynku na pl. Kapitulny torebkę ręczną, zawierającą 1 koronę. — Pani Aniela Puchalska z Dobromila zgubiła wczoraj w mieście złoty damski zegarek z monogramem A. K. i krótkim szerokim męskim łańcuszkiem ze starą srebrną monetą rzymską. — Pani Jadwiga Kraskowska zgubiła w ul. Raclawickiej złoty pierścionek z szmaragdem.

Dr. Józef Brauner wracając z ul. Zielonej na ul. Jagiellońską zgubił pugilares piersiowy zawierający 40 koron i pięć rozmaitych weksli.

Urzędnik Banku krajowego p. Władysław Winnicki, zgubił wczoraj w ogrodzie miejskim złoty łańcuszek od zegarka ze złotym medalem św. Jerzego.

Zmarli.

We Lwowie: Dr. Jan Chądzyński, emerytowany prymarysz szpitala powszechnego, uczestnik powstania 1863 roku, lat 80.

W Krośnie: Marcela z Fedenowiczów Śmigłowska, wdowa po długoletnim burmistrzu miasta Krosna, lat 82.

W Stanisławowie: Karolina Długoska, lat 84; Emilia Hariachówna, lat 18.

W Przemyślu: Leon Schwarz, obywatel miasta Przemyśla, szef firmy drukarskiej w Przemyślu i Samborze, lat 74.

W Drohobyczu: Józef Rybacki, właściciel realności i długoletni woźny Towarzystwa zaliczkowego w 52 roku życia.

Ankieta w sprawie reformy śledztwa wstępnego.

(Trzecie posiedzenie.)

Zainicywowana przez Towarzystwo prawnicze ankieta w sprawie reformy śledztwa wstępnego wywołała wielkie zainteresowanie w szerokich kołach prawniczych. Obszerna sala Tow. prawniczego zaledwie zdoła pomieścić słuchaczy referatów powołanych ekspertów.

Na wczorajszym posiedzeniu udzielił prezydent dr. Tchorznicki głosu radcy sądowemu Szymonowiczowi.

Mowca, zanim przystąpił do omówienia pytań, objętych kwestyonarzem, zastanawiał się nad tem, o ile praktyka odbiega od ustawy i w czem tkwi tego przyczyna. Tkwi ona mianowicie w błędnym, subiektywnym zapatrywaniu czynników, które współdziałają w zastosowaniu ustawy i w współczesnych prądach, które domagają się pewnego zmodernizowania ustawy. Zdaniem

referenta rozmiary dochodzeń „przygotowawczych“ nie odpowiadają intencji ustawodawcy, ale nie sprzeciwiają się jej. Punkt ciężkości nie leży bowiem we wstępnym dochodzeniu, ale we właściwej rozprawie. Na rozwekłości dochodzeń wstępnych podsądny nie traci.

Referent uważa rozwlekle wstępne dochodzenie raczej za błąd formalny, nad którym jednak czuwa Izba radna. Najczęściej bywa przeprowadzone śledztwo wstępne, chociaż ono nie jest obowiązkowe, w wypadkach, gdy podsądny jest człowiekiem, piastującym jakiś urząd.

Co do izb radnych, to zdaniem referenta mają one za wiele spraw do załatwienia, wskutek czego nieraz zaledwie mogą podołać zadaniom. Dlatego referent doradzałby, aby mianowano stałego referenta Izby radnej, któryby wielce ułatwiał jej zadanie.

Co do stanowiska obrońcy w postępowaniu wstępnem to nie jest ono dość jasno określone. To stanowisko obrońcy powinni jakoś godzić prokuratorowie i sędziowie śledczy.

Wedle ustawy dochodzenia śledcze muszą być tajne i to właśnie utrudnia stanowisko obrońcy. Zaradziłoby temu upaństwowienie obrony, co referent jako drugi swój postulat przedkłada ankiecie. Wiele przyczyn składa się na to, że obwiniony nie może być przesłuchany w terminie zakreślonym w §. 179 p. k., czemu jednak sędziowie śledczy, o ile to w ich mocy leży, starają się zaradzić.

Nie wystarcza również, zdaniem r. Szymonowicza, powołanie się na §. 175 we wniosku na uwieszenie obwinionego. Prokurator powinien podać głębsze jeszcze motywy. Przy omawianiu pytań odnoszących się do zastosowywania aresztu śledczego, wygłosił referent zdanie, że sędzia śledczy nie powinien trzymać się zasady udowodnienia winy podsądnemu, ale wykrycie prawdy materialnej. Wykrycie tej prawdy natrafia na wielkie trudności, a im bardziej ucywilizowane społeczeństwo, tem te trudności są większe. Ustawa domaga się, aby jednostka złożyła ośiarę na ołtarzu jurysdykcji i dotychczas muszą być zastosowane odnośne ustępy z §. 175.

Sędzia śledczy powinien — zdaniem referenta — awansować na swem stanowisku, a wtedy mielibyśmy doświadczonych sędziów śledczych, wyspecjalizowanych w swym zawodzie.

W końcu oświadczył się mowca za przejściem urzędników prokuratury państwa do sądu.

Drugi ekspert radca Jasiński jest zdania, że sędziowie śledczy badają nie tylko to, co przemawia przeciwko oskarżonemu, ale i na jego korzyść, o czem zresztą świadczą częste zastosowywania §§. 90 i 109. W wielu wypadkach sam sędzia śledczy zapytuje podsądnego o świadków odwoławczych i wprost nakazuje mu ich cytować.

Referent przyznaje, że areszty śledcze nieraz nad potrzebę bywają zastosowane, ale zdarza to się więcej w powiatach, gdzie urzędują młodszy sędziowie. To przewidział ustawodawca i dlatego nakazał, aby areszt śledczy był zawieszany za wiedzą naczelnika sądu. Co do obawy kolizji, przewidzianej w §. 175, nie jest ona bezpodstawną, o czem świadczą liczne procesy o oszustwo przez nakłanianie do fałszywych zeznań i listy pisane z więzień do świadków. Zresztą jeżeli nastaną u nas takie stosunki, że oskarżeni dotrzymają przyrzeczenia, przewidywanego w §. 191, to referent oświadczy się za zniesieniem §. 175.

Prokurator Barth zaznaczył na wstępie, że fałszywem jest mniemanie, jakoby prokuratorowie starali się zapełnić więzienia jak największą ilością podsądnych. Zdaniem referenta, prokurator powinien nie tylko przestrzegać, aby nie działa się krzywda jednostce, ale stać na straży wykonania ustawy. Referent twierdził, że śledztwo wstępne nie przekracza miary odpowiadającej ustawodawcy.

Co do stanowiska obrony w postępowaniu wstępnem, to jest ono takie same, jak prokuratora. Pan prokurator przyznaje, że „świeżo upieczeni“ urzędnicy prokuratury państwa zbyt często zawieszają areszty śledcze, ale z biegiem czasu „chętko“ ta ustaje i prokuratorowie zadowoleni są, jeżeli mogą uwolnić podsądnego na podstawie §. 191. Referent zakończył wywody swe wnioskiem, że reforma ustawy odnoszącej się do śledztwa wstępnego nie jest konieczną.

Sędzia śledczy Smólikowski (jeden z młodszych sędziów) odparł podniesiony na poprzednim zebraniu zarzut, że sędziowie śledczy są za młodzi, albowiem stosunki się zmieniły i dziś powołują na stanowisko to ludzi po dłuższej praktyce. Zresztą — zdaniem referenta — lepiej jest, że porucza się młodszemu śledztwu wstępnem, na którym oni mogą nabrać doświadczenia, zamiast żeby mieli wyrokować.

Co do poszczególnych pytań, zawartych w kwestyonarzu, sędzi referent, że dostatecznie wyjaśnił je prez. Przyłuski. Referent popiera wyrażone już życzenie, aby przynajmniej jeden członek Izby radnej był stale mianowany. Sędzia śledczy w postępowaniu wstępnem uwzględnia zwykle życzenia obrońcy, jak również przestrzega terminu przesłuchania podsądnego. Jeżeli jednak przekracza kiedy ten termin, to wina w tem administracji sądowej i władz policyjnych.

Co się tyczy aresztu śledczego, to tu sędziowie postępują bardzo ostrożnie.

P. Smólikowski przyznaje wprawdzie, że sędziowie są nieraz ulegli prokuratorom. Przyczyny tego szukać należy tylko w fachowym wykształceniu prokuratorów, którzy żądają od sędziów śledczych rzeczy jurydycznie zupełnie uzasadnionych.

W końcu referent sprzeciwił się mianowaniu stałych sędziów, gdyż z czasem wykonywaliby już czynności swe mechanicznie.

Adw. dr. Reiter zaczął swój zajmujący referat od słów prez. Przyłuskiego, który wyraził życzenie, „aby kiedyś w tem małżeństwie, jakie tworzą sąd i prokurator, znalazło się miejsce dla tego trzeciego, którym winien być obrońca i aby między tymi trzema czynnikami wytworzyło się współdziałanie w jednym kierunku, „ut fiat justitia“. Mowca śmiały zapytał, co w tem stać miałoby robić ten trzeci, czy ma on być stałym obrońcą tego węzła małżeńskiego i czy ma być ustanowiony z urzędu. Mogłoby to stanowić nowy punkt wyjścia dla całej dyskusji na ankiecie, bo jego zdaniem tylko jasne postawienie tej właśnie kwestyi stanowić będzie o tem, czy ankieta wyda jakie uwagi godny rezultat.

Otóż zdaniem mowcy nie jest obowiązkiem obrońcy w każdym wypadku współdziałać ze sędzią i prokuratorem, aby popełniona zbrodnia została tem pewniej ukarana. Przeciwnie — w rozlicznych a nawet w najważniejszej liczbie wypadków obrońca nie tylko nie wysnuje ze swego sumienia obowiązku do takiego współdziałania, ale przeciwnie będzie używał wszystkich kunsztów dyalektycznych i sofistycznych, ażeby przeszkodzić sąsądzeniu. Czemu się to tłumaczy i uzasadnia? Tem, że t. zw. interes państwowy, interes istniejącego porządku prawnego nie pokrywa się i nigdy nie będzie się pokrywał zupełnie, ani z etyką, a mianowicie ani z etyką indywidualną, ani socyalną, ani nawet z interesem społecznym. Nie pokrywają się, a pod wieloma względami jest nawet wielka między nimi przepaść. Przyczyna tkwi w ustawodawstwie karnem materialnem, a głównie w pozytywnych systemach kar.

Pewne przepisy materialnego prawa karnego, które źródło swoje mają w pewnych racyach państwowych, racyach stanu, któremi n. p. sądy pruskie od lat kilku operują w Księstwie poznańskim i na Ślązku na wieczną hańbę Prus; pewne przepisy mające swe źródło w preponderancji jednej warstwy społecznej nad drugą i wiele innych niesprawiedliwych przepisów, będą zawsze stanowić przepaść między t. zw. porządkiem prawnym a etyką — i obrońca, który takiej srogiej ustawie jaknajwięcej będzie wybijał zębów, będzie z pewnością miał sąd historii po swojej stronie. Głównie zaś system kar będzie zawsze tworzył rozdźwięk między porządkiem prawnym a sumieniem publicznem. Przedewszystkiem dlatego, że dotąd nie wymyśleliśmy kary takiej, któraby trafiła tylko winnego, a nie wyrządzała szkody i krzywdy innym zupełnie niewinnym. Także więzienie nie poprawia, ani nawet nie zawsze odstrasza, a nakłada olbrzymie ciężary na społeczeństwo.

Nie znaczy to, aby obrońca mógł nie przebieierać w środkach prowadzących do celu. Przeciwnie pod tym względem wymagam od obrońcy nie tylko czystości ale i wielkiej delikatności. Nie znaczy to także, aby obrońca bronił jednego człowieka z oczywistą niestosunkową szkodą drugiego.

W jakich granicach ma być dopuszczony adwokat do współdziałania i czy pożądana jest w tym względzie reforma obowiązujących ustaw, o tem można rozprawić właściwie dopiero przy drugiej grupie pytań, na razie zaś mowca zaznacza, że minimum tej ingerencji określone jest w przepisie § 45 pk., którego należyte a nawet liberalne stosowanie w praktyce może być tylko pożądanem i powinno wydać jaknajlepsze rezultaty.

Na tem zamknięto posiedzenie.
Następne posiedzenie w piątek o g. 6,

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

„Jeden z lekarzy“, który zwrócił się w sprawach redakcyjnych do inż. Wolskiego, jako wydawcy pisma, zechce podać mu swój adres i nazwisko celem odpowiedzi.

WP. Zwitter w W.: Mamy do zarzucenia nadesłanemu rękopisowi kilka rzeczy: 1) ze stanowiska technicznego, że jako pisany na obu stronach papieru i to bardzo zbito, jest poprostu niemożliwy do składania dla zecerów, 2) że w stosunku do materiału faktycznego jest za obszerny, 3) i najważniejsze, co nam uniemożliwia umieszczenie nawet z przeróbkami, że naraziłby nas na niechybną konfiskatę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 maja b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy): Hr. A. Skarbek z Bankowej Wiśni. Dr. B. Miączyński z Jasniszcza. Hr. J. Mycielski z Przeworska. Hr. K. Dzieduszycka z Martynowa. M. Bogdanowicz z Kossowa. A. Seidler z Tyśmienicy. R. Matler z Wiednia. M. Zajackowski z Burty. E. Rosenfeld z Borysławia. J. Łubkowski z Porzecha. M. Rosenstock z Wiednia. W. Rudzki z Podola. Z. Modzelewski z Podola. R. Kolaszowski z Wiednia. J. Korn z Wiednia.

Hotel Imperial. Hr. Edward Starzeński z Podgórzca. Hr. Wincenty Pruszyński z Rosyi. Aleksander Fedorowicz z Szyby. Benedykt Schmahl z Wiednia. Jan Wojciechowski z Stulpini. Maks Kaufmann i S. Falkowa ze Stanisławowa. Tadeusz Sroczyński z Jasła. Juliusz Reiniger z Przemyśla. Maks Samuel z Wiednia. Herman Jekel, Adolf Auslander i ks. Mikołaj Mojesowicz z Kut Roman Kolarzowski z Wiednia. Ks. Hipolit Konaszewicz z Krakowa. Ernest Blackstone z Anglii. Edward Grosser z Warszawy. Emil Mandel z Wiednia. Elias Ellenberg z Drohobycza. Zdzisław Gabryelski z Krakowa. Franz Holzapfel z Coburga. Zofia Trzecińska i Andrzej Przybyłowski z Rosyi, Jan Jarmułowicz i Franciszek Jarmułowicz z Twierdzy.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń. (TBK.) Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 30 kwietnia b. r.:

Banknoty w obiegu: 1.688,403.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 115,228.000), rezerwa kruszcowa 1.501,169.000 (mniej o 10,034.000),

portfel wekslowy 296.559.000 (więcej o 82,427.000), lombard papierów 43,684.000 (więcej o 3,986.000), banknoty wolne od podatków 209,969.000 (więcej o 125,258.000).

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 46:40 do k. 46:80.

Obrót słaby.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 67:25., Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 70:75., Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. 69:25.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39:75 do K. 40:35. W beczkach K. — do —.

Targ na bydło.

Wiedeń, 2 maja. (TBK) Na wczorajszym targu ogólny spęd wynosił 4.281 sztuk, z tego galicyjskich 298, bukowski —. Przebieg targu był ożywiony, ceny poszły w górę o — h. Niesprzedanych pozostało 5 sztuk. Wołów z Galicji sprzedano: 8 sztuk po 66 do 69 koron, 149 sztuk po 70 do 75, 136 sztuk po 16 do 80, 2 sztuki po 81 koron. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 66 do 80 kor., krowy podtuczone po 62 do 76, bydło chude po 50 do 62 koron — wszystko licząc za cetrnar metryczny żywej wagi.

Wiedeń, dnia 3 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 293—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275—, Węgierskiego Banku hip. po 100 fr. 4 proc. 272—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 fr. 4 proc. 90—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica 5 zł. 21:30, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 465—, Clary 40 zł. m. k. 162—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 80—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 68—, Ofen 40 zł. 167—, Palfy 40 zł. m. k. 161—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53:25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29:15, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66—, Salma 40 zł. m. kon. 227—, Pożyczka salcburska 75—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 130:50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504—.

Berlin, dnia 3 maja. Banknoty austriackie 85:35 Spirytus —.

Paryż, dnia 3 maja. Trzy procent. renta 97:05, Mąka 28:45.

Frankfurt, dnia 3 maja. Austr. kred. 201:30. Disconto —, Laura —, Koleje państwowe —, Alpy —.

Depesze z targu piętowego.

Wiedeń. 4 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 640:75, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 755—, Akcje Anglo banku 280—, Akcje Unionbanku 517—, Akcje Landbanku 425—, Akcje Bankvereinu 513—, Akcje Bodencredit 926—, Akcje gal. Banku hipotecznego 539—, Akcje kolei państwowych 641:25, Akcje kolei południowej 79:75, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 426:50, Akcje kolei północnej 5620, Akcje kolei czerniow, 573—, Akcje Alpy 407:75, Akcje Rima Murany 489—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1990, Akcje Fabryk bron, 463—, Akcje tureckie tytoniowe 340—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1025—, Oblig. węg. ind. 98:85, Renta majowa 99:55, Austr. Renta koronowa 99:85, Węg. Renta koronowa 97:85, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99:55, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99:50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 102—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99:35, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102:60, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103:30, Obligacje propinacyjne 99:95, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100:15, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97:45, Losy tureckie 130:75, Marki 117:27, Ruble 252:75, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Uspokojenie: po słabym otwarciu zamknięcie ustalone wskutek zagranicy. Niektóre papiery państwowe rezerwowane.

Berlin, 4 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 201:60, Staatsbahny 137:90, Disconto Comandit 184:10, Berlin. Tow. handl. 153:50, Laura 241:10, Bohumery 191:75, Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. 159—, Kolej morza śródziemnego 89—, Kolej Meridionalna 144—, Losy tureckie 128:75, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 196:25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje 408:50, Lombardy 13:90, Kolej Henry 103:75, Niemiecki bank narodowy 122:40, Kanada Proferred 116:20, Akcje żegluga hamburskiej —, Kurs warszawski 215:75, Huta „Donnersmark“ 241—.

Budapeszt, dn. 4 maja. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118—, Węgier. renta koronowa 97:95, Węgierski bank kredytowy 756—, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 506—, Węgier. eskontowy 458—, Austriacki bank kredytowy 641:50, Rima Murany 498:50, Budapeszt. kolej miejska 580—, Kolej południowa 45—, Austr.-węg. kolej państw. 642:50. Tendencja silna.

Berlin, dn. 4 maja. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98:20, Austr. akcje kredytowe 201:60, Staatsbahny 137:90, Lombardy 13:90, Disconto Comandit 184:10, Ruble 216—. Tendencja silna.

Frankfurt, dn. 4 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100:70, Austr. renta złota 101:60, Austr. akcje kredytowe 201:40, Staatsbahny 137:90, Lombardy 13:70, 4-proc. austr. renta koronowa 100—. Tendencja: silna.

Paryż, dn. 4 maja. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 97:07, 4 proc. renta włoska 102:50 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 81:75, Losy tureckie 122—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 578—, Deber 490—, Chartered 59—, Rio-Tinto 13:60, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —. Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 3 maja. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 0— do 0—, Pszenica na maj 7:84 do 7:85, Pszenica na październik 7:95 do 7:96, Zyto na kwiecień od 0— do 0—, Zyto na maj od — do —, Zyto na październik od 6:56 do 6:58, Owies na kwiecień od 0— do 0—, Owies na maj — do —, Owies na październik od 5:50 do 5:51, Kukurudza na maj 5:05 do 5:06, Kukurudza na lipiec od 5:18 do 5:19, Kukurudza na sierpnie od — do —.

do — Kukurudza na październik od —, Rzepak na sierpnie od 10:80 do 10:90. Pogoda: pięknie.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikołascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

„OJCZYŻNA“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. — Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzytomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w.

== T. T. Jeża == 984

„OBYT“

Z portretem autora. — Wydanie ubileuszowe, — na dochód autora. ==

Cena trzech tomów 6 kor.

Skład główny w Administr. Słowa Polskiego.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 2 maja 1904.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są 100 koron nominaln. wartości i na gotówkę

Table with columns for 'Opólny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacje państwowe', 'Koleje', 'Obligacje prywatne', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Węgierska renta złota', 'Węg. renta w Kor. wolna od pod.', 'Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie', 'Węg. obligacje propin. w. a.', 'Cbligacje indemnizacyjne hipoteczne', 'Inne publiczne pożyczki.'

Table with columns for 'Gal. obl. prop. z r. 1889', 'Poż. miasta Lwowa z r. 1888', 'Wiedeń z r. 1874', 'Renta włoska z r. 1874', 'Poż. hypot. Bułgarii z r. 1882', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)'

Table with columns for 'Palfy po 60 zł. m. k.', 'Czerw. krz. anstr. tow. po 10 zł.', 'Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.', 'Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.', 'Akcje przedsiębiorstw transportow.', 'Akcje banków (za sztukę)', 'Akcje (przedsiębiorstw przemysł.', 'Weksle', 'Waluty'

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3 maja 1904.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligki za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety.'

KANTOR WYMIANY Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy. przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 80

Nadto zaprowadzone na wzór Instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits): Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernoschewek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gwarantując bezpieczeństwo, a dyskretnie przez chowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można w oddziale depozytowym.